

Antonio Vivaldi | Koncert C-dur na mandolinę RV 425

Wśród kilkuset koncertów Vivaldiego na skrzypce jest także ten zupełnie nietypowy - na mandolinę

Trudno przecenić znaczenie [Vivaldiego](#) dla rozwoju jednej z najważniejszych form muzyki instrumentalnej, jaką jest [koncert](#). Ksiądz, skrzypek, impresario operowy, kompozytor, związany przez blisko czterdzieści lat z weneckim Pio Ospedale della Pietà – żeńskim sierocińcem specjalizującym się w edukacji muzycznej – pisał dla swoich uczennic nie tylko muzykę religijną uświetniającą nabożeństwa, które stały się wielką międzynarodową atrakcją Wenecji, ale i koncerty na najróżniejsze instrumenty. Zachowało się ich około pięciuset – mniej więcej połowa na skrzypce, ale jest również wiele koncertów na inne instrumenty smyczkowe i dęte, a także na dwa i więcej instrumentów. Wśród tego bogactwa znajdziemy na przykład jedno z pierwszych koncertów na [klarnet](#) czy unikatowy koncert na mandolinę (jest też inny, na dwie mandoliny). Vivaldi pisał też koncerty bez solisty, na sam zespół smyczkowy i odwrotnie – koncerty bez orkiestry, w której *tutti* tworzy kilku grających razem solistów.

Koncert na mandolinę to jeden z najbardziej nietypowych utworów w jego dorobku. Na mandolinie bez większego trudu grają skrzypkowie, ma ona bowiem tak samo nastrojone struny. Mandolina stała się popularna w XVIII wieku, by sto lat później stać się jednym z ulubionych instrumentów muzykujących amatorów. Dla kompozytora jej krótki dźwięk – jest to przecież instrument szarpany – stanowi wielkie wyzwanie. Trudno zagrać na niej śpiewną melodię, za to świetnie wychodzą na niej powtarzane dźwięki, [tremola](#) i [tryle](#). To właśnie takie figury wykorzystane zostały w części pierwszej, *Allegro*, nie tylko w partii solowej, ale także w skrzypcach.

Jak jednak napisać na mandolinę liryczną drugą część? Vivaldi wybrał z tego, pisząc w drugiej części *Largo* solo w przedłużającym krótki dźwięk rytmicznie punktowanym, któremu towarzyszą akordy orkiestry. Część ta ma budowę binarną, czyli złożoną z dwu powtarzanych odcinków, typową dla muzyki [baroku](#).

Część trzecia to *Allegro*. Niemal dziecinny temat solista podejmuje i rozwija w pierwszym solowym epizodzie, w następujących dwu wprowadzając materiał kontrastujący.

Ciekawostki

Sukces, jaki odniósł Vivaldi nauczaniem gry na [skrzypcach](#) w Ospedale, był jednocześnie podcinaniem gałęzi, na której sam siedział, wykształcił bowiem wiele tak zdolnych uczennic, że mogły one same uczyć młodsze koleżanki. Pietà była instytucją finansowaną przez Republikę Wenecką i zatrudniająca kompozytora rada zarządzająca co rok głosowała, czy przedłużyć mu umowę – stąd długie przerwy w zatrudnieniu Vivaldiego. Rada była również niezadowolona z jego częstych podróży. W pewnym momencie zawarto z nim kontrakt, w którym zobowiązano go do przysyłania pocztą dwóch koncertów miesięcznie.

Barbara Świdarska